

Tak żyjemy...

*Piłka
i wielu przyjaciół*

Chris



Szedłem do sklepu aby coś kupić dla siebie, kiedy spotkałem grupę chłopców z rodzin imigrantów, którzy od dwóch miesięcy mieszkają obok mojego osiedla.

Jednego z nich poznałem kilka dni wcześniej w pociągu.

Właśnie on poprosił mnie o piłkę, ponieważ chcieli zagrać mecz, a ich piłka była dziurawa i nie mieli pieniędzy, aby kupić nową.

Pomyślałem chwilę i postanowiłem wykorzystać pieniądze, które chciałem wydać na moje potrzeby. Poszedłem z nimi kupić piłkę, a potem poszliśmy na boisko i rozegraliśmy mecz. Moja drużyna przegrała, ale ja zyskałem przyjaciół.

Zrodziła się rzeczywiście między nami prawdziwa przyjaźń. Z jednym z nich gramy w tej samej drużynie, która reprezentuje miasto.



6



**SŁUCHAĆ
GŁOSU SERCA
W NAS**

Jezus zatrzymał się w domu swoich przyjaciół Marty, Marii i Łazarza aby odpocząć.

Marta, jako pani domu czuje się odpowiedzialna aby dobrze przyjąć Jezusa. Maria, jej siostra, zamiast jej pomóc siadła i słucha Jezusa. Marta jest oburzona i mówi Jezusowi żeby siostra jej pomogła.

Ech, ja też bym naskarżył...

Jezus natomiast odpowiada:

«Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba (mało albo) tylko jednego»
(Łk 10, 41-42)

A dlaczego ją gani?

Jezus nie gani Marty za to, że stara się zrobić tyle rzeczy, gani natomiast niepokój i z troskanie towarzyszące jej pracy.

Zdarza się to także nam! Jesteśmy tak zajęci przez Internet, komórki, to, co mamy do zrobienia... **że zapominamy zwracać uwagę na innych, nie słuchamy bliskich nam osób.**

Masz „sposób” aby tego nie zapominać?

Jeśli będziemy uważnie słuchali delikatnego głosu Jezusa w nas, który prowadzi nas chwila po chwili, **On będzie kierował każdym naszym działaniem abyśmy robili tylko jedno: miłowali.**

Pokoloruj, ilekroć **posłuchałeś głosu**, który podpowiadał ci aby uczynić gest miłości do innych.

